

St. Pałowski

Organizacja służby ochrony i konserwacji zabytków w Federalnej Republice Ludowej Jugosławii

Ochrona Zabytków 12/2 (45), 125-128

1959

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

do zniszczenia muru. Może być stosowana do wszelkich grubości ścian ceglanych i kamiennych. Koszt instalacji, zakładanej przez specjalistów z firmy British Knapen Ltd. równy jest kosztowi warstwy izolacyjnej z płytek cementowych w ścianie o grubości 22 cm., w murach grubszych wypada jeszcze taniej. Instalacja tego rodzaju, między innymi założona została w Wersalu i Panteonie paryskim.

Znacznie tańsza od powyższej jest zresztą bardzo podobna, opracowana przez kilku inżynierów angielskich, podobno nieopatentowana, pewna odmiana opisanej powyżej metody. Rurki są okrągłe, podczas gdy Knapen mają pięć zewnętrznych krawędzi. Średnica ich wynosi 48 mm., średnica światła otworu 24 mm. Produkowane są w trzech długościach 97 mm., 155 mm., 250 mm. Wykonane prawdopodobnie z krzemionki z małą ilością spoiwa nieorganicznego bez użycia wapna i cementu. Uziarnienie jest o dużym różnicowaniu. Na oko przypominają szorstki piaskowiec. Osadzone są na zaprawie wiązanej niedużą ilością wapna i podobnym uziarnieniu jak rurka¹. Osadzone są w ten sposób, że mijają się w dwóch rzędach, przy czym wyloty ich nie są osłaniane kratką. Siegają na trzy czwarte grubości muru. Istotne jest dokładne wypełnienie przestrzeni między rurką a murem zaprawą porowatą w której występuje materiał wypełniający rurki. Jest to najtańsza metoda osuszania zawilgoconych murów, kilkakrotnie tańsza od przecinania muru i osadzania warstwy izolacyjnej. Szczególnie przydatna jest, ale nie we wszystkich przypadkach przy osuszaniu filarów. Przy okazji chciałbym przestrzec, że rurki drenażowe nie nadają się do tego celu. Nie są porowate.

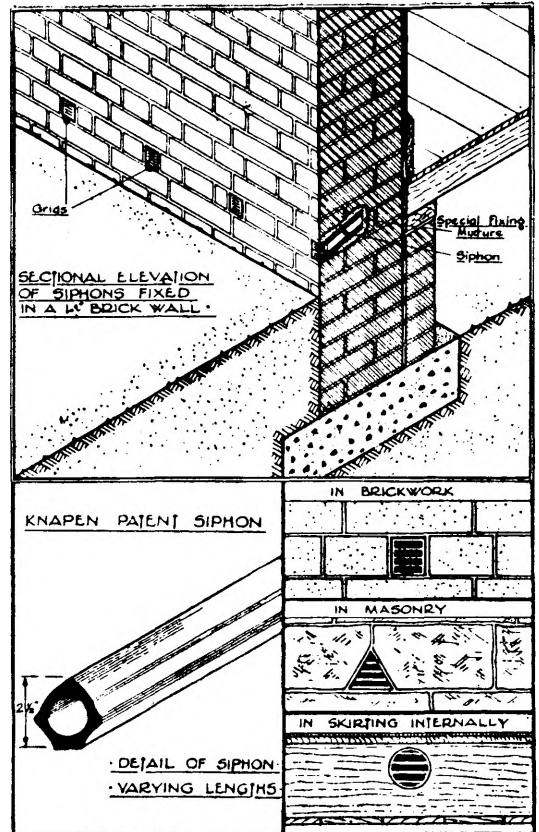
Na marginesie, pozwolę sobie dodać, że w ubiegłym roku opracowana została w Anglii metoda przecinania budynków ceglanych piłą ręczną bądź mechaniczną wzdłuż jednej spoiny dla osadzenia izolacji bitumicznej przy szerszej spoinie, z blachy miedzianej względnie cynkowej przy węższej.

A. Gruszecki

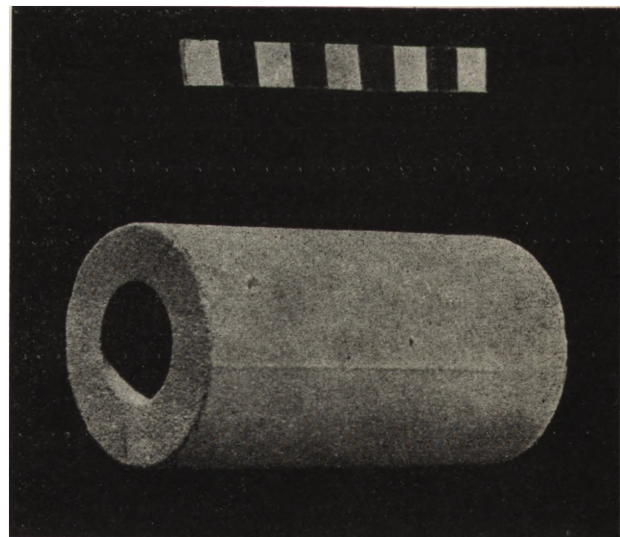
ORGANIZACJA SŁUŻBY OCHRONY I KONSERWACJI ZABYTKÓW W FEDERALNEJ REPUBLICIE LUDOWEJ JUGOSŁAWII

Układ polityczno-administracyjny Federalnego Państwa Jugosłowiańskiego, w skład którego wchodzi sześć republik: Słowenia, Chorwacja, Bośnia i Hercegowina, Czarnogóra, Macedonia oraz Ser-

¹ Skład rurki i zaprawy na podstawie przybliżonego badania wykonanego przez mgr. Daniela Tworka.



Ryc. 101 i 102. Izolacja muru przy pomocy rurki „Knapen” (wg British Knapen Limited). Rurka krzemionkowa do osuszania murów.





Ryc. 103. Solin (Jugosławia) — fragment rzymskiego amfiteatru.

bia z Autonomiczną Prowincją Wojwodina i Autonomicznym Okręgiem Kosowsko-Metohijskim — wyraźnie wpłynęła na schemat organizacyjny państwowej służby ochrony i konserwacji zabytków. W strukturze organizacyjnej ogólnopństwowej służba konserwatorska podlega

Ryc. 104. Studenica (Jugosławia) — fragment portalu cerkwi.



bezpośrednio Sekretariatowi Oświaty i Kultury Związkowej Rady Wykonawczej (Sekretariat za Prosvietu i Kulturu Savieznog Izvrshnog Wieza) będącemu częścią aparatu rządowego o nieco mniejszym zakresie władzy (bez egzekutywy) niż ministerstwo w Polsce. Każda republika posiada własne organy Sekretariatu Związkowej Rady Wykonawczej — w postaci Rad Republiki dla Oświaty i Kultury (Soviet za Prosvietu i Kulturu). I tak np. Rada Republiki dla oświaty i kultury Slovenji ma siedzibę w Lublianie, dla Chorwacji w Zagrzebiu, dla Bośni i Hercegowiny w Sarajewie, dla Czarnogórza w Cetynje, dla Macedonii w Skoplje, dla Serbii w Belgradzie, przy czym odpowiednia Rada dla Autonom. Prow. Wojwodina ma siedzibę w Nowym Sadzie, zaś Rada Autonom. Okr. Kosowsko-Metohijskiego jest w Prisztinie.

Wyżej opisana siatka organizacyjna obejmująca cały teren F. R. L. Jugosławii jest tylko strukturą administracyjno-polityczną, do której podwiązane są Zakłady Ochrony Zabytków (Zavod za zaštitu Spomenika Kulture), będącymi organami bezpośrednio działającymi na rzecz ochrony i konserwacji zabytków ruchomych jak i nieruchomych. W zasadzie każda republika, bądź autonomiczny okręg posiadają po jednym Zakładzie. Wyjątek uzasadniony szczególnie dużym skupieniem obiektów zabytkowych stanowi teren L. R. Chorwacji. W sumie więc na terenie Jugosławii działa dziesięć Zakładów: w Lublianie, Sarajewie, Zagrzebiu, Splicie, Rjece, Belgradzie, Skoplje, Cetinji, N. Sadzie i Prisztinie. Poza wymienionymi Zakładami Ochrony Zabytków w niektórych miastach posiadających znaczne zespoły wyjątkowo cennych zabytków funkcjonują Urzędy Konserwatorskie (Konserwatorski Ured) jak np. w Dubrowniku i Zadarze. Takie urzędy reprezentowane nieraz dwuosobowo (Dubrownik) administracyjnie podlegają zakładowi danej republiki. Są to jakby odpowiedniki naszych Miejskich Urzędów Konserwatorskich.

Każdy z 10-ciu wymienionych Zakładów tak w znaczeniu administracyjnym jak i naukowym jest całkowicie niezależny — nawet od zakładu belgradzkiego, który w zakresie władzy i „przywilejów” niczym się nie różni od komórek prowincjonalnych. Jeśli jednak jakakolwiek różnica istnieje, to tylko w zakresie obowiązków, dyktowana naturalnymi warunkami polegającymi na różnym stopniu zagęszczenia ilości zabytków bądź zniszczeń.

Straty w stanie posiadania zabytków w wyniku ostatnich dwóch wojen w porównaniu ze stratami u nas są znacznie mniejsze. Może więc m. in. i te okolicz-

ności podyktowały jugosłowiańskiej służbie konserwatorskiej niemal całkowitą separację od funkcji przedsiębiorcy budowlanego obciążonego tym samym wszystkimi konsekwencjami, a nade wszystko — skomplikowaną machiną administracyjną. Działalność realizatorską konserwatorzy jugosłowiańscy opierają na przedsiębiorstwach państwowych bądź prywatnych, niczym poza doraźną umową z Zakładem Ochrony Zabytków nie powiązanych. A jeśli zważy się, że wśród przedsiębiorstw istnieje legalne prawo wolnej konkurencji a więc korzystne warunki dla inwestora wynikające z możliwości zyskania wykonawcy drogą przetargu — to narzuca się ogólny wniosek: — konserwator oszczędza pieniądze państwowy jak też zyskuje na cennym czasie.

Stąd też tradycyjna u nas atmosfera konserwatorskiego pogotowia technicznego częściowo uzasadniona specyficznymi warunkami, ustępuje w analogicznych ośrodkach jugosłowiańskich atmosferze niejako instytutu konserwatorskiego. A więc nie zaskakuje nas informacja, że szereg Zakładów O.Z. publikuje swoje osiągnięcia dotyczące wszelkich zagadnień konserwatorskich, obce krytykuje bądź chwali na łamach własnych periodyków, jak: „Prilozi” w Belgradzie, „Pavremene Publikacije” w Skoplje, „Nasze starine” w Sarajewie itd. itd.

Pod względem finansowym poszczególne zakłady dysponują sumami z budżetów republik w odróżnieniu od ośrodków muzealnych, których decentralizacja gospodarki finansowej poszła jeszcze dalej, a m. in. limity finansowe poszczególnych muzeów mieszczą się w budżecie administracyjnie najbliższej rady miejskiej.

Scharakteryzowane wyżej zasadnicze elementy działania konserwatorskiego, jak schemat organizacyjny, realizacje robót sposób ich finansowania, są konsekwencją decentralistycznej polityki najwyższych władz państwowych.

Aby jednak jugosłowiański aparat ochroniarski mógł na tych zasadach nie tylko dobrze funkcjonować lecz i stale rozwijać się, 6 września 1950 r. powołano do życia Państwowy Instytut Ochrony Zabytków w Belgradzie (Sovezni Instytut za Zastitu Spomenika Kulture) podobny instytutom w Rzymie, Paryżu czy Brukseli. Jest to jedyna w Jugosławii centralna instytucja konserwatorska. Ten par excellence naukowy ośrodek studiów i badań problemów konserwatorskich, dysponujący najbardziej nowoczesnymi laboratoriami doświadczalnymi, pracownikami specjalistycznymi, archiwum dokumentacji, biblioteką jest obsługiwany w dużej części przez zespół doświadczonych naukowców. Główny trzon Instytutu stanowi t. zw. Ra-



Ryc. 105. Studenica — cerkiew w zespole poklasztornym z XI—XIII w.

da Naukowa złożona z 15 osób, pozostała grupa 10-osobowa to wysoko kwalifikowani pracownicy administracyjni.

Rola instytutu wobec poszczególnych zakładów ochrony zabytków w terenie polega na poradach fachowych wszelkich ułatwieniach w rozwiązywaniu trudniejszych problemów, jednak bez prawa decyzji. Charakterystycznymi są słowa dyrektora wymiennego instytutu Vlado Mađaricia, iż „Instytut nie ma prawa i nie

Ryc. 106. St. Naum (Jugosławia) — cerkiew.

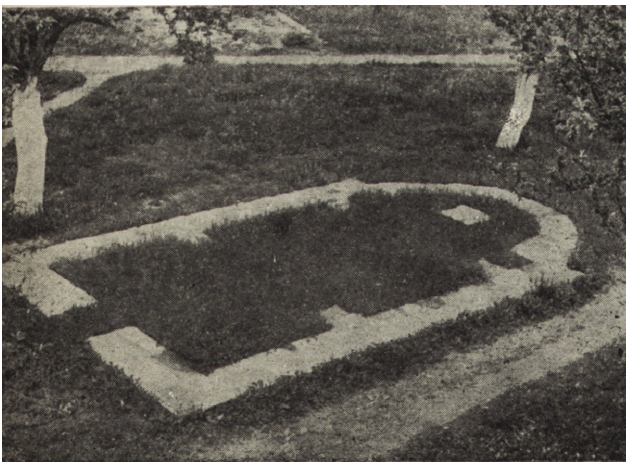




Ryc. 107 i 108. Dubrownik — pałac z XVI w. oraz Skoplie — Muzeum Archeologiczne.



Ryc. 109. Studenica — rekonstrukcja fundamentów kościoła romańskiego.



śmie mieszać się w kompetencje poszczególnych urzędów ochrony zabytków”, („Instytut nema prava i ne smije da se mijasa w kompetencije pojedinih zavoda za zashtitu” „Zbornik Zashtite Spomenika Kulture” — 1955). Instytut nie ma również prawa kontrolowania zakładów terenowych podległych Sekretariatowi danej republiki federalnej, jak też nie ma prawa penetracji, prowadzenia badań, studiów czy też wykonywania jakichkolwiek prac konserwatorskich bez wiedzy i zgody właściwego zakładu regionalnego. Aż nadto jest wyraźne, że Instytut wobec terenowych czynników konserwatorskich jest bez przywileju.

Jak dalece tamtejsza terenowa służba naukowa potrafi strzec własnych praw, niech posłuży pozornie drobny, a jednak dość zasadniczy przykład z sąsiedniego powiatu, a więc z dziedziny archeologiczno muzealnej. Niedopuszczalnym jest przewiezienie wyników poszukiwań archeologicznych poza region, to znaczy o ile są one przeznaczone do ekspozycji muzealnej bezwzględnie pozostają w tym muzeum, któremu podlega teren danego znaleziska. Trudno o bardziej jaskrawy przykład zalegalizowanego patriotyzmu lokalnego, sądzę, dostatecznie popartego racjami naukowymi.

Omawiając obowiązki Instytutu wypada wspomnieć, iż wydaje on własny Biuletyn (Zbornik Zashtite Spomenika Kulture) publikujący swoje osiągnięcia na polu badań i studiów zarówno teoretycznych jak i praktycznych. Tego rodzaju publikacja naukowych wyników Instytutu z dziedziny konserwacji i ochrony zabytków ma na celu nie tylko popularyzację idei ochroniarzkiej, ale przede wszystkim szerzenie wiedzy wśród konserwatorów całego kraju nie mających możliwości zgłębienia problemów środkami dostępnymi członkom Instytutu.

W ten oto sposób wyraża się pośredni wpływ centralnego Państwowego Instytutu Ochrony Zabytków na terenowe czynniki konserwatorskie.

Jugosłowiańska służba konserwatorska prawodawstwo swoje opiera na prawie federalnym ustanowionym w r. 1946. Ustawa ta (Obszti zakon) stosowana jest do dziś z pewnymi odchyleniami w poszczególnych republikach federalnych — z tym, iż przepisy jej ulegają obecnie modyfikacji.

Poza wyraźnie państwową organizacją służby konserwatorskiej istnieją w Jugosławii zrzeszenia podobne do naszych organizacji społecznych opiekunów zabytków j.np. Towarzystwo Przyjaciół Dubrownickich Zabytków (Drustvo Prijatelja Dubrovacke Starine u Dubrovniku) posiadające własny statut tzw. Pravilnik.

St. Pałowski